

*Jako arcybiskup w Krakowie mieszkałem w pobliżu średnio-wiecznego kościoła franciszkańskiego i często chodziłem tam na prywatną modlitwę i odprawiałem Drogę Krzyżową. [...] Chwile te dziś bardzo przyjemnie wspominam – opowiadał papież podczas swojej I pielgrzymki do ojczyzny.*

Nieraz dochodziło do tego, że zatopionego na modlitwie księdza, potem biskupa, arcybiskupa i kardynała Wojtyłę zaskakiwał brat zamykający świątynię. Z czasem nad ulubioną ławką z lewej strony nawy głównej zamontowano specjalną lampkę dla dostojnego gościa.

**Wracamy na Drogę Królewską i ulicą Grodzką udajemy się teraz na wzgórze wawelskie.** Przed katedrą młodą królową witali biskupi i dostojnicy kościelni.



Pierwszym darem św. Jadwigi dla katedry, przekazany tuż po koronacji był wyszywany perłami **racjonat** – przystuguje on w Polsce jedynie biskupom krakowskim.

Pobożna królowa fundowała w katedrze nowe **altarie**, czyli nadania związane z określonym ołtarzem. Kapłan, odprawiający przy nim msze, miał prawo do dochodów, ustalonych w akcie fundacyjnym.

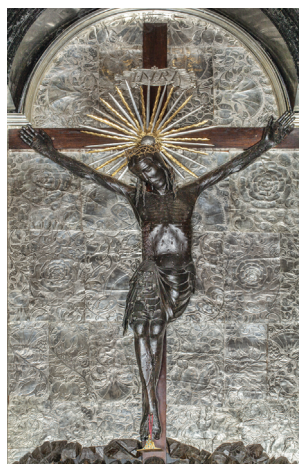
Wchodząc do katedry od razu rzuca się w oczy bogata konfesja św. Stanisława. W czasach Jadwigi ten nagrobek był dużo skromniejszy. Królowa dla przyozdobienia trumny patrona Polski zakupiła *blachy srebrne, suto złoczone*.



*Wiele skarbów kryje w sobie katedra wawelska. Dane mi było przez szereg lat być jej gospodarzem i pierwszym sługą – mówił papież.*

To właśnie w katedrze na Wawelu, w krypcie św. Leonarda 2 listopada 1946 r. ks. Karol Wojtyła odprawił swoją mszę prymicyjną.

Tutaj przyjął święcenia biskupie w 1958 r., a od 1964 r. przez 15 lat był jej gospodarzem jako arcybiskup krakowski. Jako papież katedrę wawelską odwiedził 7 razy.

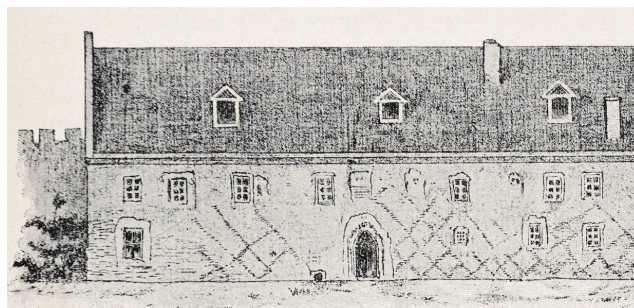


**Przejdźmy na lewą stronę katedry do ołtarza cudownego krucyfiksu**, który według legendy przemówił do modlącej się młodziutkiej monarchini.

Pod krzyżem umieszczono **relikwiarz św. Jadwigi**. Z lewej strony wryto herb Andegawenów, z prawej Polski. Co znajduje się w środkowym polu? .....

.....  
.....  
.....

**Wychodząc z katedry, popatrzmy na prawo na dawny szpital austriacki.** Dawniej w tym miejscu stał dom ufundowanego przez Jadwigę Kolegium Psalterzystów, którzy mieli śpiewem uświetniać liturgię sprawowaną w katedrze.



**I to już koniec spaceru śladami naszej patronki i świętego papieża-Polaka. Dziękujemy za udział w „Grze rodzinnej” i wspólne odkrywanie miejsc związanych z ich historią.**

**Wypełnione karty prosimy składać do 8 czerwca 2022 r. w sekretariacie szkoły lub w zakrystii.**

# GRA RODZINNA

## TAM GDZIE SPLOTŁY SIĘ DROGI ŚW. JADWIGI I ŚW. JANA PAWŁA II



*Długo czekałaś, Jadwigo, na ten uroczysty dzień. Prawie 600 lat minęło od twej śmierci w młodym wieku. Umitowana przez naród cały, ty, która stoisz u początku czasów jagiellońskich, założycielko dynastii, fundatorko Uniwersytetu Jagiellońskiego w prastarym Krakowie, długo czekałaś na dzień twojej kanonizacji... mówił na krakowskich Błoniach św. Jan Paweł II 8 czerwca 1997 r.*

**W tym roku obchodzimy 25-lecie kanonizacji królowej Jadwigi. Z tej okazji zapraszamy do wędrowki po ścieżkach, którymi chodzili w Krakowie święty papież-Polak i Pani Wawelska.**

**UCZESTNICZY:** .....

.....  
.....  
.....  
.....

**Spacer rozpoczniemy od kościoła św. Floriana** usytuowanego u początku historycznego szlaku – Drogi Królewskiej. Tutaj rozpoczynały się okazałe orszaki o charakterze państwowym, narodowym czy religijnym. To tutaj przybywająca z Węgier młodziutka Jadwiga została przywitana przez kapitułę kolegiacką i rajców miejskich, a potem poprowadzona dalej na Wawel.



Za kościołem św. Floriana, na ścianie wikaarówki, wmurowano **tablicę pamiątkową** związaną z pobytom w parafii ks. Karola Wojtyły, który **mieszkał tu i pracował w latach:**

.....  
Papież poświęcił tę tablicę w 2002 r., kiedy odwiedził kościół św. Floriana w czasie swojej pielgrzymki do Polski.

**Poruszamy się dalej Drogą Królewską**, przez Bramę Floriańską i dalej ulicą o tej samej nazwie dochodzimy do **kościół Mariackiego**. Tutaj przybywającą królową witał burmistrz Krakowa oraz możnowładcy. Zachowane wzmianki dotyczące skarbcza tegoż kościoła mówią o wspaniałych darach królowej, m.in.: *ornacie z dalmatykami oraz obrazie Matki Bożej, sadzonym drogimi kamieniami*.

W bazylice Mariackiej w latach 1952-58 spowiadał ksiądz Wojtyła, później wielokrotnie nawiedzał ją jako arcybiskup krakowski.



Jako papież odprawił tam mszę beatyfikacyjną. Tamto wydarzenie upamiętnia brązowa **tablica**. Odczytaj z niej datę oraz imię i nazwisko beatyfikowanej osoby.

.....  
.....  
.....

**Przechodzimy na przeciwległą stronę Rynku**, dalej ulicą Szewską i Karmelicką dochodzimy do Kościoła Najświętszej Marii Panny na Piasku.

W 1997 r. Jan Paweł II napisał list z okazji 600. rocznicy przybycia karmelitów do Polski: *Dziękuję Bogu w pierw za mądrość i pobożność błogostawionej Królowej Jadwigi, która opatrnościowym zarządzeniem sprowadziła pierwszych Karmelitów z sąsiedniej Pragi Czeskiej do Krakowa. Ze szczodroliwosci królewskiego serca ofiarowała im klasztor i kościół «Na Piasku», który stał się w ciągu wieków kolebką Zakonu w Polsce i ważnym ośrodkiem życia religijnego i kulturalnego (...)*

*Chętnie przychodziłem do tego kościoła, w którym zawsze odczuwałem ducha głębokiej modlitwy. Tu wraz z wiernymi Krakowa klękałem często u stóp łaskami stynącego wizerunku Maryi, Pani na Piasku.*

Z budową tego kościoła związana jest legenda:

*Pewnego dnia królowa przybyła na miejsce budowy. Zobaczyła, że jeden z murarzy płacze. Królowa zapytała go, co się stało i wtedy dowiedziła się, że zostawił on w domu chorą żonę i dzieci, a nie ma pieniędzy na leczenie. Jadwiga bez namysłu zdjęta złotą klamrę ze swojego buta i wręczyła ją kamieniarzowi. Gdy następnego dnia ten człowiek wrócił do pracy, zobaczył odcisniętą w kamieniu stopę królowej. Kamień wmurowano w ścianę świątyni jako cudowny znak świętości władczyni.*



Zagłdnijcie do wnętrza kościoła i odszukajcie **ołtarz wizerunkiem św. Jadwigi** (w nawie bocznej na prawo od wejścia). **Co trzyma w ręce?**

.....  
.....  
.....

**Wracamy na Planty. Następnie ul. św. Anny i Jagiellońską dochodzimy do Collegium Maius**. Jeśli znajdziemy się na dziedzińcu o godzinie 9.00; 11.00; 13.00; 15.00 lub 17.00, zobaczymy na zegarze pochod osób zastużonych dla uniwersytetu – jako druga, tuż za niosącym insygnia pedelem, ukazuje się bohaterka naszego spaceru. Bo też zastugi Jadwigi dla uniwersytetu są ogromne. Ona to wystarała się o zgodę papieża na utworzenie wydziału teologicznego. Wszystkie swoje klejnoty zapisała w testamencie na odnowienie i uposażenie Akademii Krakowskiej.

W 1938 roku na Wydziale Filozoficznym UJ rozpoczął studia Karol Wojtyła. W 1983 roku w podziękowaniu za przyznanie tytułu doktora honoris causa powiedział: *Nie mogę ukryć, że w progi Almae Matris Jagellonicae wkraczam dzisiaj ze szczególnym wzruszeniem. Przez wiele lat jako krakowianin spotykałem się na co dzień z tym kompleksem gmachów, które kryje w sobie Uniwersytet – a jednak nie stracił on przez to na swojej wielkości.*

8 czerwca 1997 roku ponownie spotkał się tu ze społecznością akademicką świętującą 600-lecie Wydziału Teologicznego.

W muzeum przechowywane jest złote berło królowej Jadwigi oraz dyplom magistra teologii Karola Wojtyły.

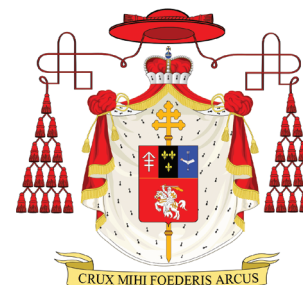


**Wychodząc z Collegium Maius skręcamy w ulicę Gołębią**. Na budynku po lewej stronie zobaczymy **tablicę upamiętniającą studenta polonistyki Karola Wojtyłę**. Tekst napisany jest w dwóch językach:

.....  
.....

**Udajemy się teraz do kościoła oo. Franciszkanów**. Po lewej stronie przed wejściem głównym znajduje się **pomnik**:

.....  
.....



Należał on do książęcej rodziny o wielkich tradycjach patriotycznych. Jako biskup troszczył się o ubogich, w tym celu utworzył m.in. **Caritas**. Po odzyskaniu niepodległości rozpoczął intensywne działania w sprawie kanonizacji świętej Jadwigi.

To on przyjął do tajnego seminarium Karola Wojtyłę i odczytał szczególną troską młodego księdza umożliwiając mu studia w Rzymie.

Warto wejść do kościoła, obejrzeć słynny witraż *Bóg Ojciec* Stanisława Wyspiańskiego, Drogę Krzyżową Józefa Mehoffera w kaplicy Męki Pańskiej oraz pomodlić się przed cudownym obrazem Matki Bożej Smętnej Dobrodziejki w kaplicy Wieczystej Adoracji.

Kronikarz Jan Długosz pisał, iż w refektarzu zakonnym – w tajemnicy przed moźnymi – młodziutka królowa Jadwiga spotykała się ze swym ukochanym – Wilhelmem Habsburgiem. Względy polityczne i rozsądek skłoniły jednak monarchinię do wyrzeczenia się tej miłości.